

TUWIM NA DZIŚ

(parafraza „Całujcie mnie wszyscy w dupę” Juliana Tuwima)

Ekonomiści wszelkiej maści,
Pryszczaci chłopcy z UPeRu,
Balcerowicza entuzjaści,
Lobbyści od deweloperów,
Wolnorynkowych buców banda,
Co „socjal” pragnie wziąć pod lupę,
Szlam z kapitalistycznego szamba,
Całujcie mnie wszyscy w dupę.

Eksperci FORu, Lewiatana,
Dziwki londyńskiej finansjery,
Sfora żołdaków przepłacana,
Strojna w krawaty i gajery,
Deregulacyjni cwaniacy,
Co chcecie likwidować UPe
Brzuch pasąc kosztem ludzi pracy,
Całujcie mnie wszyscy w dupę.

Wąsaci polscy biznesmeni,
Co z trudem pchacie firmę marną,
I wciąż jesteście oburzeni,
Że nie chce robić za półdarmo,
I wy, karbowi z korporacji,
Każdy z kredytem na chałupę,
Spece od racjonalizacji,
Całujcie mnie wszyscy w dupę.

Gowiny chore z nienawiści,
Co nocą krzyk zarodków słyszą,
Pół chrześcijanie pół faszyci
Co żądzą krwi i jadem dyszą
Hołownie cywilizowane,
Dialogu przepełnione duchem
(bo fobie lepiej maskowane),
Niech mnie całują wszyscy w dupę.

I wielkowiejskie wy hipstery,
(połowa Źiżka ma pod pachą)
Wy, co was brzydzą PeGieeRy,
Bo bieda, wódka, chleb z kiełbasą,
Mamlecie coś o tkance miejskiej,
W dzielnicy, co od dawna trupem.
Więc razem z bęcwałami z Czerskiej
Całujcie mnie wszyscy w dupę

Sumień narodu budziciele
I miłośnicy Pinocheta
(żałośni samogwałciciele
walczą z komuną sprzed peceta),
Zaplute narodowe gnoje,
Co ojczyźnianą sadzą kupę,
Z kościelnych krucht dewotek roje
Całujcie mnie wszyscy w dupę

Item biurowa klasa średnia
(każdy się robi na burżuja),
ta wykształcona, nowoczesna,
(jeden w drugiego kawał chuja),
Wiejskiego się pozbyli smrodu:
Clubbing, garnitur, I-Pad, skuter-
Na mózgu kozuch ciemnogrodu
Całujcie mnie wszyscy w dupę.

I wy obleśni alfa samce,
Co dumę swą trzymacie w gaciach
(mózgi prawdopodobnie tamże),
I grillujecie w wiejskich daczach,
Zakompleksieni tatusiowie
(każdy to drugi Gary Cooper),
Aut posiadaczy całe mrowie,
Całujcie mnie wszyscy w dupę

I wszyscy, których nie oplułem,
(Bo szkoda na was mojej śliny)
Co we łbach macie gówno z mułem:
Drobnomieszczkańskie skurwysyny,
Grubi prezesi, senatorzy
Powtórzę dla was też, z przytupem,
Księża, piłkarze i jurorzy
Całujcie mnie wszyscy w dupę!